

Wyrok z dnia 21 czerwca 2005 r.

II PK 306/04

Oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji członka zarządu spółdzielni, zatrudnionego na tym stanowisku na podstawie umowy o pracę, należy traktować jako wypowiedzenie tej umowy, chyba że coś innego wynika z całości kształtu okoliczności.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Barbara Wagner, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Radosława B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w B. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze z dnia 14 lipca 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2004 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze oddalił apelację powoda Radosława B. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Zgorzelcu, który oddalił jego powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w B. o odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia w kwocie 30.000 zł. Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że rada nadzorcza strony pozwanej powołała powoda z dniem 1 lipca 1995 r. na stanowisko prezesa zarządu. Równocześnie zawarto z nim umowę o pracę, w której powierzono mu wykonywanie obowiązków pracowniczych prezesa zarządu. Zakres obowiązków powoda wynikający z powołania i z umowy o pracę był taki sam. W dniu 27 czerwca 2003 r. powód złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu z tym dniem. Po złożeniu rezygnacji rada nadzorcza pozwanej uchwałą z dnia 8 lipca 2003 r. odwołała go z tej funkcji. W dniu 6 października 2003 r. Spółdzielnia przesłała powodowi świadectwo pracy wraz z pismem informującym, że wskutek złożenia przez niego

rezygnacji z funkcji prezesa zarządu, upływ okresu wypowiedzenia jego stosunku pracy zakończył się z dniem 30 września 2003 r. W pozwanej Spółdzielni w schemacie organizacyjnym przewidziane było jedno stanowisko dla prezesa zarządu. Sąd Okręgowy wskazał, iż między stronami sporny był charakter prawny zatrudnienia powoda, a zwłaszcza, czy strony łączyły dwa odrębne stosunki prawne, jeden na mocy powołania kreujący stosunek organizacyjny i drugi na podstawie umowy o pracę, czy też jeden - stosunek pracy. W ocenie Sądu, pomimo iż powód został zatrudniony na podstawie powołania, to z dniem 2 czerwca 1996 r., tj. z dniem wejścia w życie art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), stosunek prawny łączący powoda ze stroną pozwaną został przekształcony w stosunek pracy na podstawie umowy na czas nieokreślony, jako że przepis art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) nie jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 k.p. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że trafne było stanowisko Sądu Rejonowego, iż rezygnacja powoda ze stanowiska prezesa zarządu Spółdzielni zawierała jego oświadczenie woli o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę zgodnie z art. 30 § 1 pkt 2 k.p. Za niezasadny Sąd drugiej instancji uznał także apelacyjny zarzut nieważności postępowania, oparty na tej tylko podstawie, iż w składzie Sądu pierwszej instancji orzekał ławnik J.G., który był członkiem pozwanej Spółdzielni. Sąd podniósł, iż ławnik ten nie był wyłączony z orzekania w przedmiotowej sprawie z mocy ustawy, zaś podanie dopiero w apelacji okoliczności wskazującej na możliwość wyłączenia go w oparciu o art. 49 k.p.c. należało uznać za spóźnione (art. 50 § 1 k.p.c.).

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego kasacją powód zarzucił naruszenie art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy „poprzez uznanie, iż stosunek pracy powoda łączący go ze stroną pozwaną został przekształcony w stosunek pracy na podstawie umowy na czas nieokreślony, w sytuacji gdy powód w dacie 2 czerwca 1996 r. posiadał ważnie zawartą umowę o pracę, która funkcjonowała u strony pozwanej i z jej inicjatywy obok aktu powołania na stanowisko prezesa zarządu”. Powód zarzucił również naruszenie prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, iż powoda nie mogły z pozwaną łączyć dwa odrębne, niezależne od siebie stosunki zatrudnienia, a także sprzeczność ustaleń wynikających z materiału dowodowego z wnioskami, jakie Sąd z nich wyciągnął w zakresie oceny charakteru prawnego

oświadczenia złożonego przez powoda w dniu 27 czerwca 2003 r. i błędne uznanie, że było ono tożsame z wolą zakończenia łączącego go ze Spółdzielnią stosunku pracy oraz naruszenie art. 379 pkt 4 w związku z art. 54 i art. 48 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, „iż zasiadanie w składzie sędziowskim członka pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej jako ławnika nie skutkuje nieważnością postępowania w sytuacji, gdy stosunek osobisty łączący powoda z ławnikiem winien skutkować działaniem Sądu orzekającego w tym zakresie”. Powód jako prezes zarządu podejmował bowiem wobec tego członka nieprzychylnie mu decyzje, co mogło skutkować niechęcią ławnika do powoda. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie za bezskuteczne rozwiązania z nim umowy o pracę oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia z tytułu naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy w całości do ponownego rozpoznania, jak również o orzeczenie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna. Wbrew twierdzeniom kasacji Sądy obu instancji nie naruszyły prawa procesowego w odniesieniu do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Bezzasadny jest także zarzut nieważności postępowania oparty na art. 379 pkt 4 w związku z art. 54 i art. 48 § 1 k.p.c. Przede wszystkim należało zwrócić uwagę, iż skarżący wskazując na naruszenie przepisu art. 48 § 1 w związku z art. 54 k.p.c., stanowiącego o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy, w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych przytoczył okoliczności ujęte w art. 49 k.p.c., a więc na łączący go z ławnikiem stosunek osobisty, który mógłby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności, a więc na okoliczności wyłączenia sędziego na wniosek. Sąd Najwyższy nie dopatrzył się naruszenia żadnego ze wskazanych przepisów. Przepis art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., który stosuje się odpowiednio do wyłączenia ławników, stanowi, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego prawa lub obowiązki. Z przepisu tego wynika zatem, że samo pozostawanie sędziego (ławnika) w określonym stosunku prawnym z jedną ze stron nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do wyłączenia tego sędziego z mocy samej ustawy, ko-

nieczne jest natomiast wykazanie, że wynik sprawy oddziałuje na prawa lub obowiązki sędziego. Skarżący wcale nie twierdził, iż występowała taka zależność, same okoliczności sprawy nie dają też podstaw do wysuwania tak daleko idących wniosków (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 3/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 664). Odnosząc się zaś do ewentualnego naruszenia przepisu art. 49 k.p.c., to należy wskazać, iż powołuje on instytucję wyłączenia sędziego na wniosek. Słusznie stwierdził Sąd drugiej instancji, iż podniesienie wskazanych w tym przepisie okoliczności dopiero w apelacji należało na podstawie art. 50 § 1 k.p.c. uznać za spóźnione. Stosownie bowiem do tego przepisu wnioski o wyłączenie sędziego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa się toczyła, uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia. Samo zatem zgłoszenie wątpliwości co do bezstronności sędziego dopiero w środку odwoławczym nie może skutkować nieważnością postępowania.

W związku z zarzutem naruszenia art. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), Sąd Najwyższy stwierdził, że jest on o tyle bezzasadny, że zakłada istnienie dwóch równoległych stosunków zatrudnienia powoda w pozwanej Spółdzielni - jednego na podstawie powołania, drugiego zaś na podstawie umowy o pracę. Należy przy tym wskazać, że stanowisko skarżącego w rozważanej kwestii jest niekonsekwentne i niejasne. Uznając, że stosunek pracy łączący strony powstał w drodze powołania w rozumieniu art. 68 i nast. k.p. powód w wielu miejscach uzasadnienia kasacji powołuje się na wiążącą strony umowę o pracę, a z wypowiedzi tych wynika, że uznaje, iż w niniejszej sprawie powołanie, jako podstawa nawiązania stosunku pracy, oraz umowa o pracę między nim a Spółdzielnią istnieją obok siebie. Takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Nie mogą bowiem jednocześnie istnieć między tymi samymi stronami dwa stosunki pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, których treść jest identyczna (tu: wykonywanie pracy prezesa zarządu). Złożony stosunek łączący członka zarządu ze spółdzielnią może natomiast obejmować stosunek uczestnictwa w zarządzie, tj. tak zwany stosunek wewnętrzny (organizacyjny) oraz stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę, określane jako stosunek zewnętrzny. Jest to jednak coś zupełnie innego niż konstrukcja stworzona przez skarżącego, łącząca w jedno - powołanie w rozumieniu Kodeksu pracy i umowę o pracę. A zatem skoro powód złożył rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie pozwanej Spółdzielni, a w umowie o pracę jedynymi obowiązkami, które mu powierzono były obowiązki prezesa

zarządu, to słusznie Sądy obu instancji potraktowały oświadczenie woli powoda jako wypowiedzenie umowy (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.), gdyż jest ono normalnym sposobem rozwiązania umowy o pracę (w innych okolicznościach można je było także uznać za rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia).

Taka wykładnia oświadczenia woli powoda nie narusza art. 65 k.c. (stosowanego na podstawie art. 300 k.p.). Respektuje ona bowiem wolę powoda zaprzestania wykonywania pracy członka zarządu, a nadto uwzględnia fakt, że nie można przypisać mu zamiaru czynienia tego w sposób sprzeczny z prawem.

Trzeba nadto zauważyć, że ani w postępowaniu przed Sądami obu instancji, ani w kasacji, powód nie wskazał co było - jego zdaniem - zdarzeniem prawnym powodującym rozwiązanie umowy o pracę przez stronę pozwaną. Oczywiście jest, że doręczenie powodowi świadectwa pracy nie jest oświadczeniem woli pracodawcy, powodującym rozwiązanie umowy, zwłaszcza że stwierdzono w nim, iż umowa rozwiązała się za wypowiedzeniem przez pracownika. Nie można zaś dochodzić roszczeń z tytułu wadliwego rozwiązania umowy przez pracodawcę w przypadku rozwiązania tej umowy przez pracownika. Może być sporne między stronami, która z nich rozwiązała umowę o pracę. Jednakże gdy pracownik, który rezygnuje z pełnienia sprawowanej funkcji członka zarządu, dochodzi roszczeń z tytułu rozwiązania umowy przez pracodawcę, to on powinien wskazać, w jaki sposób pracodawca to uczynił.

Z tych względów na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====